

JACEK KNOPEK

POWSTANIE I ORGANIZACJA SZKOŁY POLSKIEJ IM. ROMKA STRZAŁKOWSKIEGO W ATENACH

Od pierwszych masowych wyjazdów zarobkowych mieszkańców ziem polskich podejmowanych jeszcze w okresie zaborów istotną rolę zajmowała oświata i kształcenie w języku narodowym. Stąd poza organizacją kościoła i parafii, to właśnie szkoły były najczęściej w takich skupiskach kształtowane jako pierwsze. Powoływano je często szybciej aniżeli organizacje i stowarzyszenia polskie na emigracji. W niektórych miejscach z sytuacją taką mieliśmy do czynienia także i w okresie migracji podejmowanych przez Polaków w latach 1945-1989, czego przykładem stała się Grecja. Państwo to przez kolejne wieki dostarczało swych migrantów na wybrzeża Morza Śródziemnego, a później do innych krajów Europy i świata. Dopiero rozwój gospodarczy tego podmiotu, związany z integracją i stowarzyszeniem ze Wspólnotami Europejskimi i dalej – Unią Europejską, spowodował proces odwrotny. Na terytorium tego państwa wjeżdżać zaczęli uchodźcy i migranci ekonomiczni z innych części Globu. Wśród tych migrantów znajdowali się od lat osiemdziesiątych XX wieku Polacy, którzy są obecni na ziemiach greckich do chwili obecnej, choć od 2004 r. w zmienionej już rzeczywistości polityczno-społecznej.

Celem artykułu jest wskazanie na proces kształtowania się oświaty w języku polskim na terytorium państwa greckiego po 1985 r., ponieważ w tych latach zaczęto tam podejmować inicjatywy związane z powołaniem tego typu placówki. Ostatecznie projekt ten został zrealizowany i doszło do powołania Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego w Atenach. Koncepcja ta borykała się z dużymi problemami natury politycznej i organizacyjnej, ponieważ kształtowano ją w odmiennej rzeczywistości międzynarodowej,

Prof. dr hab. JACEK KNOPEK – Politechnika Koszalińska, Wydział Humanistyczny, Katedra Nauk o Polityce; e-mail: jknopak@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9878-5808>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

związanej z ostatnim okresem funkcjonowania stosunków międzynarodowych opierających się na dwóch przeciwstawnych biegunach. Stąd też założeniem badawczym była chęć odtworzenia działań podejmowanych przez emigrację polską lat stanu wojennego na rzecz uruchomienia tej placówki oświatowej. Pytanie badawcze odnosiło się do założenia, iż szkoła potrzebna była emigracji polskiej skupionej w Grecji do zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb społecznych i ekonomicznych. Rodziny polskie bowiem, pozostające najczęściej nielegalnie w Atenach, potrzebowały takiego miejsca, w którym dzieci mogłyby być objęte opieką i nauczaniem w czasie, kiedy dorośli pracowali. Na tak sprecyzowane pytanie można by odpowiedzieć poprzez weryfikację dostępnych dokumentów wytworzonych przez instytucje emigracyjne – duszpasterstwo polonijne, organizacje i stowarzyszenia oraz szkołę.

Materiał podzielono na trzy części szczegółowe. Odtwarzają one główny proces badawczy odnoszący się do migracji Polaków do Grecji oraz kształtowania tam instytucji społecznych i kulturalnych. Za ich pośrednictwem doszło do uruchomienia jeszcze przed 1989 r. Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego w Atenach.

POLSCY EMIGRANCI W GRECJI W LATACH 1945-1989

Mimo tysiącletniej tradycji państwowej mieszkańcy ziem polskich przez kolejne stulecia tylko w niewielkim stopniu odwiedzali Grecję. Wpływ na taki stan miało kilka czynników. Po pierwsze, kiedy kształtowało się państwo polskie, ziemie greckie pozostawały pod wpływem Bizancjum, w granice którego sukcesywnie napływali Turcy. Oni też w XIV i XV wieku przejęli wpływy nad Bosforem i podporządkowali sobie ziemie greckie, które należały odtąd przez 400 lat do Imperium Otomańskiego. Sami Grecy okres ten nazywają „wiekami ciemnymi”, co oznaczać miało, iż cywilizacyjnie Hellada nie wyszła poza okres średniowiecza, a Turcy w sposób bezwzględny wykorzystywali ich ziemie i mieszkających tam ludzi. Dopiero pojawienie się nowożytnego państwa greckiego na mapie Europy po 1830 r. zmieniło nieco tę rzeczywistość. Przez kolejnych sto lat Grecy jednak dalej walczyli z Turkami o odzyskanie wszystkich historycznie etnicznych ziem, co ostatecznie przyniosło efekt po I i po II wojnie światowej. W tym czasie ziemie polskie znalazły się pod zaborami, nie było więc miejsca na bezpośrednie relacje między narodami. W okresie międzywojennym oba państwa co prawda

istniały, ale zajęte były przede wszystkim integracją własnego terytorium. Na terytorium Grecji napłynęło ponad milion greckich uchodźców z wybrzeży egejskich po przegraniu wojny z Turcją. Na terytorium Polski z kolei mieszkali liczne mniejszości narodowe i etniczne. II wojna światowa doświadczyła zarówno Polskę, jak i Grecję. W pierwszych miesiącach wojny przez Grecję do Francji i Wielkiej Brytanii przemieszczali się polscy wojskowi, którzy chcieli zasilić władze na uchodźstwie. W obu państwach występowały ugrupowania komunistyczne, które prowadziły do konfliktów i wojen domowych. W ich następstwie Polska znalazła się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, a Grecja Stanów Zjednoczonych, co znacząco osłabiło bezpośrednie relacje. Konsekwencją tego był m.in. napływ kilkunastotysięcznej diaspory greckiej na ziemię polską jako konsekwencja przegranej przez komunistów wojny domowej w latach czterdziestych XX wieku. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku władzę w Atenach przejęła junta wojskowa, która wrogo była nastawiona do państw Bloku Wschodniego. Po jej upadku Grecja podjęła współpracę ze Wspólnotami Europejskimi, co wyraźnie zwiększyło jej możliwości gospodarczo-finance. Z kolei Polska weszła w okres kryzysu ekonomicznego, który przejściowo doprowadził do transformacji systemowej i dalej – rozpadu ZSRR. Wydarzenia te wpłynęły jednocześnie na przeorientowanie polskiej polityki zagranicznej ze Wschodu na Zachód, co zaowocowało wejściem Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej, w których to instytucjach Grecja już uczestniczyła. Tym samym pojawiły się nowe możliwości wspólnych polsko-greckich inicjatyw politycznych, gospodarczych i społecznych¹.

Co prawda, po zakończeniu działań związanych z II wojną światową na terytorium państwa greckiego przebywali Polacy, ale nie były to skupiska zbyt liczne. Wśród tych osób znajdowali się ci uchodźcy, którzy nie zdążyli opuścić Grecji przed jej kapitulacją względem oddziałów niemieckich w 1941 r. Do grupy tej dołączyli przedstawiciele polskich władz emigracyjnych z Bliskiego Wschodu, gdzie rezydował rząd grecki na uchodźstwie. Poza tym także kilkanaście małżeństw polsko-greckich, które w latach wojny poznały się na obszarze okupowanej przez nazistów Europy bądź na terenach brytyjskich, szczególnie na Bliskim Wschodzie. Nie była to zbiorowość zbyt liczna. Dodatkowo przemieszczała się wraz z tym, jak zmieniała się

¹ J. BONAREK, T. CZEKAŁSKI, S. SPRAWSKI, S. TURLEJ, *Historia Grecji*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005; A.M. BRZEZIŃSKI, *Grecja*, Warszawa: Trio 2002; R. CLOGG, *Historia Grecji nowożytnej*, tłum. W. Gałuska, Warszawa: Książka i Wiedza 2006.

sytuacja polityczna na kontynencie. Wewnętrzne podziały polityczne i ideologiczne w Grecji także były na tyle silne, że groziły od 1944 r. kolejnym konfliktem, tym razem wojną domową. Sytuacja ta stawała się coraz trudniejsza, bowiem państwa graniczące z tym podmiotem – Albania, Bułgaria i Jugosławia weszły w orbitę wpływów Związku Radzieckiego. Jednocześnie osłabiona Wielka Brytania nie potrafiła zagwarantować bezpieczeństwa Ateanom, co w dużym stopniu przyczyniło się do kilkuletnich walk między ugrupowaniami komunistycznymi oraz antykomunistycznymi. Doprowadziło to do czynnego zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w tej części Europy, co wraz z samodzielną polityką Belgradu względem obozu państw komunistycznych ostatecznie przesądziło o przegranej komunistów greckich w tej wojnie. Ziemie greckie opuściło wówczas ponad 50 tys. działaczy i wojskowych oraz ich rodzin². Wywołało to duży kryzys polityczny, ponieważ Ateny oskarżały państwa Bloku Wschodniego, w tym Polskę, o nielegalne wywożenie obywateli greckich. Tym samym władze greckie nie nawiązały stosunków dyplomatycznych z Warszawą, a między państwami utrzymywały się napięte relacje, które nieco się ożywiły po 1956 r.³ Otwarto wówczas placówki dyplomatyczne w stolicach, a między państwami dokonywały się niewielkie obroty handlowe oraz sporadyczna wymiana turystyczna. Sytuacja ta zmieniła się po 1967 r., kiedy na skutek dużych podziałów na scenie politycznej w Atenach władzę przejęła junta „czarnych pułkowników”. Ponownie zamknięciu uległy placówki dyplomatyczne między państwami, a bezpośrednie relacje także zostały zawieszone. Zaczęły się one odbudowywać po 1974 r., czyli po upadku reżimu autorytarnego, kiedy Grecja rozpoczęła proces demokratyzacji. Najbliższe lata spowodowały jednak zmiany polityczne w Polsce, związane z kryzysem gospodarczym, powstaniem NSZZ „Solidarność” i ogłoszeniem stanu wojennego w 1981 r. Na skutek tych wydarzeń Grecja ograniczyła kontakty z Polską, aczkolwiek w mniejszym zakresie aniżeli inne kraje Zachodu. Premier państwa greckiego, potomek polskiego emigranta z XIX wieku, Andreas Papandreu, odwiedził Warszawę jako pierwszy polityk zachodni, jednakże do pełnej normalizacji stosunków między państwami było jeszcze daleko. W tym czasie do Aten zaczęły napływać

² M. WOJECKI, *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948-1975*, Jelenia Góra: Karkonoskie Towarzystwo Naukowe 1989.

³ J. KNOPEK, *Polacy w Grecji po drugiej wojnie światowej*, „Przegląd Humanistyczny” 41(1997), nr 4, s. 117-129.

coraz większe grupy nielegalnych emigrantów z Polski, co wywoływało dalsze napięcia i problemy⁴.

Sytuacja i status uchodźców, dalej – emigrantów i obywateli polskich w Grecji był zatem w okresie powojennym poddany różnym wyzwaniom. Odzwierciedlały to stany liczbowe skupisk i zbiorowości polonijnych, które aż do lat osiemdziesiątych XX wieku nie przekraczały 200-300 osób. Jeszcze w 1945 r. na potrzeby tej grupy Roger Raczyński, będący w Atenach reprezentantem rządu polskiego na uchodźstwie, doprowadził do utworzenia Stowarzyszenia „Polonia”⁵. Miało ono w swym założeniu integrować społeczność polską w tym kraju oraz reprezentować jego interesy w kontaktach ze środowiskami polonijnymi w świecie. Po zakończeniu greckiej wojny domowej, w 1949 r. wielkość tej zbiorowości oficjalnie wynosiła ok. 200 osób, ale aktywnych członków nie było więcej niż kilkudziesięciu. Do tego wśród członków stowarzyszenia były polsko-greckie rodziny mieszane wraz z potomstwem, ponieważ Grecy wychodzący spod dominacji tureckiej, nie zawsze chcieli pozwalać na samodzielne uczestnictwo kobiet w działalności organizacyjnej czy stowarzyszeniowej. Dzieci z rodzin mieszanych uczęszczały do szkół greckich, w domach na ogół mówiło się po grecku, sposób wychowania i kontaktów interpersonalnych także daleki był od tego, który obowiązywał nad Wisłą. Co prawda, w XIX i XX-wiecznej Grecji obecne były postacie nietuzinkowe przybyłe z ziem polskich, jak Andrzej Kaliński, Henryk Jossadrowski, bracia Smoleńscy, Zygmunt Mineyko czy Jerzy Iwanow, jednakże nie tworzyli oni rodzin bądź zawierali związki małżeńskie z Greczynkami i potomstwo ich uważało się za obywateli tego państwa. Sytuacja taka nie uległa zmianie praktycznie do drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX wieku. Upadek reżimu autorytarnego, demokratyzacja kraju i podejmowane projekty związane z integracją i unifikacją obywateli spowodowały zmiany w nastawieniu do diaspory greckiej mieszkającej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Następstwem tego stawały się powroty potomków dawnych komunistów greckich do kraju swoich ojców, których tylko w Polsce mieszkało ponad 14 tysięcy. W związku z tym, iż Grecy urodzeni w Polsce żenili się także z Polkami, do Aten i innych regionów greckich zaczęły przybywać małżeństwa polsko-greckie wraz z potomstwem. Zaczęto tworzyć w ten sposób nową zbiorowość, która różniła się etnicznością, wychowaniem i podejściem do życia, zwłaszcza ekonomicznego. Do małżeństw

⁴ Tamże.

⁵ J. KNOPEK, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP 1997, s. 177.

tych zaczęły przyjeżdżać rodziny z Polski, także przyjaciele i znajomi. Niektórzy z nich tylko w celach zarobkowych, albowiem Grecja zaczęła się zmieniać gospodarczo. Podjęte przez polityków inicjatywy związane ze stowarzyszeniem kraju ze Wspólnotami Europejskimi umożliwiły nie tylko ponowne wyjazdy Greków do krajów europejskich, ale i spowodowały napływ przedakcesyjnych środków finansowych. To z kolei wiązało się z szybkim rozwojem gospodarczym kraju, gdzie potrzebni byli specjaliści i kadry naukowo-techniczne. Sytuacja ta jeszcze silniej wystąpiła po 1 stycznia 1981 r., kiedy Grecja stała się dwunastym członkiem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej⁶.

Jeszcze na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku do Grecji zaczęli przyjeżdżać Polacy w czasie wakacji, a ich celem było podjęcie czasowego zatrudnienia w rolnictwie przy zbiorach warzyw i owoców. Ze względu na rozbudowę aglomeracji ateńskiej oraz tworzenie ośrodków turystycznych na wybrzeżu i wyspach, młodzi Grecy zaczęli opuszczać rodzinne wsie i miasteczka. To z kolei spowodowało niedobór rąk do pracy przy zbiorach cytryn, oliwek, pomarańczy czy winogron. Nie były to jednak grupy znaczące, liczyły kilkaset osób w skali roku. Skupisko to miało charakter na ogół czasowy, bowiem w okresie jesiennym, czyli po ustaniu prac polowych, migranci ci wracali do Polski. W związku z tym, iż wiza turystyczna obowiązywała przez miesiąc, to pobyt taki nie trwał dłużej niż 30 dni. Tylko nieliczni decydowali się na pozostanie, podejmując pracę w przemyśle budowlanym bądź szukając drogi wyjazdu z Aten do bogatszych krajów kapitalistycznych. Pozostanie na miejscu mogło przyczynić się do aresztowania i deportowania przez greckie służby migracyjne, a taka sytuacja uniemożliwiłaby ponowny wjazd na terytorium Hellady. Były to więc sytuacje niepożądane w życiu emigrantów.

Sytuację polskich pracowników sezonowych zmienił grudzień 1981 r., czyli wywołanie stanu wojennego, który krytycznie został odebrany przez państwa demokratyczne. Na skutek tego wydarzenia Polacy mogli się starać w krajach Europy Zachodniej o status uchodźcy, co gwarantowało im dłuższy pobyt na terytorium państwa greckiego oraz możliwość starania się o wyjazd do państw trzecich, wśród których największym zainteresowaniem cieszyły się Austria, kraje Beneluksu, Niemcy i Włochy, a wśród państw pozaeuropejskich Australia, Kanada, Nowa Zelandia i Republika Południowej Afryki. Wraz z liberalizacją przepisów o stanie wojennym w Polsce oraz

⁶ G. BERNATOWICZ, *Droga Grecji, Hiszpanii i Portugalii do wspólnej Europy*, Warszawa: PISM 1991.

utrudnieniami w wyjazdach Polaków na Zachód Grecja stała się typowym krajem tranzytowym. Oznaczało to, że w ramach organizowanych wycieczek turystycznych najczęściej młodzi Polacy jechali do Grecji autokarem, a na miejscu podejmowali starania o wyjazd docelowy do innych krajów. Kierunek ten okazał się na tyle cenny, że na miejscu czas oczekiwania na taki wyjazd wynosił od kilku tygodni do kilku miesięcy. Wyjazdy takie zaczęły przybierać na sile w całej dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku, szczególnie po 1985 r. Sytuacja ta uległa zmianie po 4 czerwca 1989 r., kiedy w Polsce odbyły się wybory kontraktowe, które w krótkiej perspektywie czasowej zaowocowały zmianami systemowymi. Od tego czasu Polska określana była na Zachodzie jako kraj wolny, a co za tym idzie – odmawiano Polakom przyznania statusu uchodźcy. Tym samym kierunek grecki nie spełniał już tych założeń, które zakładała sobie polska emigracja wcześniej, czyli kraju tranzytowego. Tym samym Polacy stanęli przed dylematem – albo wracać nad Wisłę, albo też pozostać na miejscu, stając się emigracją nielegalną i tym samym podejmując nielegalną pracę w greckiej gospodarce paralelnej⁷.

W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku zbiorowość polska w Grecji, skupiająca się głównie w Atenach, kształtowała się na poziomie ok. 500 osób, głównie ludzi młodych, niekiedy z dziećmi, chcących rozpocząć nowy rozdział życia na emigracji. Jak już wskazano, w tym czasie średni pobyt w greckiej stolicy trwał od kilku tygodni do kilku miesięcy. Polacy, poza wykonywaniem prac zarobkowych, przychodzili w niedziele do greckiej katedry zlokalizowanej w centrum Aten. Byli tam objęci opieką duszpasterską ze strony Kościoła katolickiego. W okresie świątecznym do Aten przylatywał z Rzymu duszpasterz polonijny, dzięki czemu można było skorzystać ze spowiedzi oraz spotkań towarzyskich. W związku z tym, iż Polaków przybywało, a wraz z nimi piętrzyły się problemy i sprawy do rozwiązania, doprowadzili oni do powołania Tymczasowego Komitetu Pomocy Polakom, który rozpoczął działalność przy ul. Kairi. Na bazie tego Komitetu powstało Biuro Informacyjne NSZZ „Solidarność”, które miało nawiązywać do cennej inicjatywy powołanej na polskim Wybrzeżu w sierpniu 1980 r., ale także cechowało się funkcją integracyjną, informacyjną oraz reprezentacyjną. Biuro to wystosowywało pisma do miejscowych władz miejskich oraz państwowych o pomoc organizacyjną, stowarzyszeniową, oświatową czy zdrowotną. W Grecji Polacy potrzebowali bowiem opieki medycznej, przedszkola i szkoły, a także pomocy duszpasterskiej. Jednym z działaczy solidarnościowych

⁷ K. ROMANISZYN, *Polacy w Grecji*, „Studia Polonijne” 16 (1994), s. 43-79.

w tym okresie był Jarosław Gąsiorek, który przed wyjazdem do Austrii przekazał lokal i materiały w ręce małżeństwa Joanny i Macieja Roteckich⁸. Od końca 1986 r. na rzecz polskich emigrantów aktywnie działał potomek małżeństwa grecko-polskiego, które legalnie wyjechało do Aten znad Wisły, Krzysztof Apostolakis. Znając język polski i grecki, mógł tłumaczyć dokumenty i petycje do miejscowych władz, a także pomagać w sprawowaniu obrzędów chrześcijańskich. On też zaapelował o utworzenie Biura Pomocy Emigrantom jako stałego centrum pomocy dla osób przybywających z Polski, gdyż w tym czasie ich liczba zaczęła dochodzić do 4-5 tysięcy i coraz częściej towarzyszyły im dzieci⁹. Od 1986 r. centrum inicjatyw polskich w Atenach przeniosło się w pobliże parafii greckich jezuitów przy ul. Michail Voda, gdzie odprawiano wieczorną mszę św. z myślą o emigrantach. Po mszy parafia udostępniała dużą salę pod kościołem, w której polscy emigranci mogli porozmawiać, wymienić się informacjami czy napić się herbaty. Odbywały się także festyny i spotkania zarówno religijne, jak i charytatywne. Było to swoiste, nielegalne zresztą, centrum działalności polskich emigrantów¹⁰. Do tego kościoła został także skierowany w sierpniu 1988 r. o. Stanisław Mól, z prowincji południowej Towarzystwa Jezusowego, który miał sprawować opiekę duszpasterską dla kilkutysięcznej grupy emigrantów, stale się powiększającej, oraz kilkudziesięcioosobowej historycznej Polonii mieszkającej w tym kraju. Mimo że duchowny ten w Grecji przebywał nielegalnie, mógł jako zakonnik rezydujący u greckich jezuitów podejmować inicjatywy społeczno-kulturalne oraz stowarzyszeniowo-organizacyjne mające na celu niesienie pomocy polskim emigrantom¹¹.

KSZTAŁTOWANIE INICJATYW OŚWIATOWYCH DLA SPOŁECZNOŚCI POLSKIEJ

Problem oświaty i wychowania, a szczególnie zapewnienie opieki w czasie, kiedy rodzice podejmowali zatrudnienie w greckiej gospodarce, pojawił się wraz z tym, jak rodzice z dziećmi zaczęli docierać do Aten, czyli w latach osiemdziesiątych XX wieku. Co prawda wcześniej, bo od końca lat

⁸ Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie [dalej: ArSJ w Krakowie], rkps 4823: Duszpasterstwo w Grecji, k.: Początki emigracji polskiej w Atenach – notatka.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. KNOPEK, S. MÓL, *O tworzeniu współczesnej oświaty polonijnej w Grecji (Szkoła im. Romka Strzałkowskiego w Atenach)*, Wrocław: Nakład autorów 1995, s. 12-13.

¹¹ Tamże, s. 39-60.

siedemdziesiątych XX wieku, także dzieci towarzyszyły rodzicom w ich wyjazdach do Hellady, ale miały one najczęściej inny charakter. Wyjazdy w okresie wakacyjnym do pracy nie trwały dłużej niż miesiąc. Były podobne do tych, jakie wykonywało się w polskich górach czy nad morzem. Dodatkowo, wyjazdy do słonecznej Grecji, kolebki europejskiej cywilizacji, gdzie zarabiać można było w wymienialnej walucie, oznaczały podniesienie prestiżu społecznego i finansowego. Mimo że Grecji daleko było wówczas do poziomu krajów zachodnich, to jednak w warunkach polskich „czarny” rynek dolara amerykańskiego należał tylko do wybranych osób¹².

Podobnie po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 r. polskim rodzinom w Grecji towarzyszyły dzieci, ale głównym założeniem emigrantów był wyjazd do bogatszych i bardziej uprzemysłowionych krajów Zachodu. Przebywający wówczas w Atenach Polacy dość szybko uzyskiwali wizy w ambasadach państw zachodnich i wyjeżdżali wraz z najbliższymi do nowego kraju docelowego. W ten sposób dziecko bądź dzieci traciły co najwyżej rok ze swojej edukacji, bowiem w kraju docelowym polscy emigranci oddawali swoich podopiecznych do szkół miejscowych bądź prężnie tam działających placówek polonijnych. Przebywając w Atenach rodzice sami dbali o wychowanie dzieci oraz ich naukę bądź spotykali się w grupach samopomocowych, w których byli dyplomowani nauczyciele czy absolwenci studium nauczycielskiego. Najczęściej posiadali oni materiały i książki przywiezione z Polski, które umożliwiały samokształcenie. W latach osiemdziesiątych XX wieku Polacy słabo znali języki obce, co związane było z systemem kształcenia przyjętym na zasadach Polski Ludowej. W tym czasie poza językiem polskim najbardziej nad Wisłą popularne były języki rosyjski i niemiecki. Pierwszy wynikał z wprowadzenia jego do szkolnictwa powszechnego na zasadach drugiego języka, który każdy Polak powinien znać. Z kolei język niemiecki popularny był wśród starszej wiekowo grupy Polaków, pamiętającej okres II wojny światowej, wywodzącej się z Pomorza, Śląska, Wielkopolski oraz Warmii i Mazur, gdzie był on najbardziej popularny. Natomiast w Helladzie poza greckim wiodącą rolę uzyskał po II wojnie światowej język angielski. Sytuacja ta powodowała, że społeczności polskie były w Helladzie nie tylko etnicznie, ale i językowo obce. Trudno było bowiem posyłać dzieci do szkół greckich, ponieważ emigranci polscy w głównej mierze przebywali tam nielegalnie, na wizach turystycznych, zachowujących ważność przez okres miesiąca, a następnie przedłużali swój pobyt na własny rachunek. Co prawda w Atenach rozwinięte było szkolnictwo anglosaskie,

¹² K. ROMANISZYN, *Polacy w Grecji*, s. 7-42.

opierające się na instytutach i fundacjach propagujących ten język w świecie, ale nauka w tego typu placówkach prowadzona była odpłatnie, na którą emigrantów nie było stać. Stąd dominowały różnego typu inicjatywy oddolne, samopomocowe i samokształceniowe. Wśród polskich rodzin zakładano, że wyjazd na emigrację może się okazać zbyt trudny, stąd wychodzono z założenia, że będzie on trwał kilka, kilkanaście miesięcy w celu dorobienia się, a następnie powróci się do ojczyzny, aby zainwestować pieniądze w zakup mieszkania, budowę domu czy zainicjować działalność gospodarczą. W zaistniałych warunkach sytuacja dzieci była szczególnie trudna, ponieważ traciły one rok bądź kilka lat swojej nauki w szkole, którego to czasu już później mogły nie nadrobić. Skazywano je zatem na dużo gorsze wykształcenie i brak awansu społecznego, gdyż nie były w stanie najczęściej konkurować z rówieśnikami w kraju o ubieganie się o przyjęcie do lepszych szkół średnich czy na uczelnie wyższe¹³.

Jeżeli pobyt na terytorium państwa greckiego przedłużał się z powodu załatwiania dodatkowych formalności na wyjazd do kraju trzeciego bądź na przykład z powodu otrzymania intratnego, ale nie rolniczego zajęcia na miejscu, to opiekę nad dziećmi należało zorganizować w inny sposób. Tworzono wówczas tzw. ochronki dla dzieci, czyli inicjatywy wywodzące się jeszcze z XIX-wiecznych wzorców samopomocowych, kiedy na sile przybrała migracja zarobkowa wraz z rozbudowującym się przemysłem. W greckiej stolicy wyglądało to w taki sposób, że rodzice rano przywozili dzieci do jednego z parków ateńskich, gdzie dyżurowały Polki, najczęściej były nauczycielki i przedszkolanki, które zajmowały się nimi w ciągu dnia, aby ich rodzice mogli swobodnie wykonywać swoje zadania pracownicze. Po powrocie z pracy odbierali je, płacąc opiekunkom za czas im poświęcony. Taka forma opieki była popularna od wiosny do jesieni. Zimą sytuacja stawała się trudniejsza ze względu na obniżenie temperatury, wiejące wiatry od strony Morza Śródziemnego czy intensywne opady deszczu. Wybierano wówczas duże sklepy i markety oraz placówki kultury i muzea, aby ten trudny czas przetrwać. Niekiedy opiekunki brały także dzieci do swoich wynajmowanych w Atenach mieszkań, gdy innej możliwości nie było. W czasie takich spotkań śpiewano polskie piosenki, uczono czytania i pisanie, recytacji, organizowano gry i zabawy ruchowe bądź rozwiązywano rebusy. Dla starszych wiekowo dzieci prowadzono zajęcia z historii oraz geografii Polski i świata. Dużo trudniejsza sytuacja panowała wówczas, gdy dzieci chorowały, a ich rodzice nie posiadali odpowiedniego ubezpieczenia gwarantującego ich

¹³ J. KNOPEK, *Polacy w Grecji. Historia*, s. 183-190.

leczenie. Tu pomocni okazywali się lekarze i pielęgniarki, którzy także znajdowali się na emigracji. Była to zatem typowa emigracja lat stanu wojennego, udająca się poza granice Polski, mająca różnorodną strukturę wykształcenia¹⁴.

Myśl powołania samodzielnej szkoły dla dzieci polskich przebywających w Atenach zaczęła przyświecać emigracji od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku. W 1985 r. kuria arcybiskupia greckiego Kościoła prawosławnego w Atenach, zlokalizowana przy ul. Omirou, gdzie wówczas spotykali się Polacy, przeznaczyła dla nich jedną ze swoich sal, znajdującą się na parterze własnego budynku. W tym miejscu emigranci polscy mogli się nie tylko spotykać, ale i pozostawiać w ciągu dnia swoje dzieci, które miały dach nad głową i nie musiały marznąć na ateńskich placach czy w tamtejszych parkach. W kolejnym roku ochronkę tę przeniesiono z centrum na obrzeża Aten, gdzie kilka pomieszczeń udostępniła grecka organizacja dobroczynna „Filalelija” z inicjatywy miejscowego Caritasu i prawosławnego arcybiskupa Aten¹⁵. Budynek ten był stary i zaniedbany, bowiem wcześniej służył jako magazyn sprzętu sportowego. To też powodowało, że na potrzeby dzieci polskich wykorzystywano go tylko w okresie zimowym, a od wiosny do jesieni przebywały najczęściej na świeżym powietrzu w ogródku jordanowskim w Zappio. Żywność otrzymywały z inicjatywy greckiego Caritasu, który wspomagany był przez Kościoły katolicki i prawosławny. Podobnie jak wcześniej, dzieci te znajdowały się pod opieką dyplomowanych nauczycieli, którzy dbali o zachowanie języka polskiego, wychowanie w duchu patriotycznym i uczyli przystosowania się do nowego życia na emigracji¹⁶. W 1986 r. jednostka ta została zarejestrowana w Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie oraz uzyskała patrona w osobie Romka Strzałkowskiego, 13-letniego ucznia, który zginął w czasie wydarzeń poznańskiego czerwca 1956 r. i pochowany został na cmentarzu komunalnym na Janikowie¹⁷.

W związku z napływem coraz większej grupy polskich emigrantów z dziećmi, które nie mogły z wielu względów kontynuować nauki szkolnej, w marcu 1987 r. zaczęto prowadzić rozmowy z greckim Caritasem co do możliwości zaadaptowania na potrzeby polskiej emigracji jednego z budynków

¹⁴ Tamże.

¹⁵ ArSJ w Krakowie, rkps 4823: Duszpasterstwo w Grecji, k.: Caritas grecki o problemie polskich uchodźców.

¹⁶ Tamże, k.: Początki emigracji polskiej w Atenach – notatka.

¹⁷ Romek Strzałkowski (1943-1956) – uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej nr 40 w Poznaniu, zginął w czasie szturm robotników na gmach Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Zob. T. RADZIK, *Polska Macierz Szkolna zagranicą 1953-1993*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1995.

należących do tej organizacji zlokalizowanego przy ul. Kapodistriou. Budynek ten miał zainicjować powstanie placówki oświatowej z prawdziwego zdarzenia, w której prowadziłaby nauczanie zgodnie z harmonogramem cotygodniowych zajęć szkolnych profesjonalna i wykształcona kadra pedagogiczna. Szkoła wydawałaby świadectwa, które honorowane byłyby przez inne szkoły polskie zlokalizowane na obczyźnie. Rozmowy takie prowadzono przez kilka miesięcy i ostatecznie 21 września 1987 r. zawarta została umowa między polską emigracją i greckim Caritasem. Mówiła ona, że Caritas udostępnia na potrzeby polskich dzieci trzy pomieszczenia w budynku do niego należącym przez pięć dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 7.30 do 16.00. Jednakże w czasie ferii zimowych oraz świąt religijnych budynek Caritasu miał pozostać zamknięty. Umowa miała obowiązywać od 22 września 1987 do 30 maja 1988 r.¹⁸ Po zakończeniu nauczania budynek miał zostać wysprzątnany, a wszystkie wyrządzone szkody naprawione. Za pozostawienie dziecka w budynku Caritasu rodzice mieli wносить opłatę w wysokości 3000 drachm, przeznaczoną na koszty administracyjne oraz świadczenia finansowe dla pedagogów i opiekunów. W myśl parafowanej umowy nauczyciele zostali zobowiązani nie tylko do opieki metodycznej i wychowawczej w budynku, ale odpowiadali także za sprzątnięcie sal i toalet¹⁹. W roku szkolnym 1987/1988 zaczęło uczęszczać 140 potomków polskich emigrantów. Szybko jednak okazało się, że mimo stworzenia podstawowych warunków do nauczania, sytuacja dydaktyczna dzieci i młodzieży daleka jest od normalizacji. Budynek Caritasu był bowiem nieogrzewany, niedostosowany do wymagań placówki oświatowej, a nadto udostępniono emigrantom polskim jedynie trzy pomieszczenia. W salach tych miało odbywać się prowadzenie zajęć szkolnych w zakresie szkoły podstawowej, a więc dla ośmiu kolejnych klas²⁰.

W związku z występującymi nieporozumieniami między polską emigracją a greckim Caritasem, ten ostatni po tygodniu działalności szkoły zamknął budynek dla dzieci i młodzieży. Decyzję swoją tłumaczył w piśmie z 28 września 1987 r., w którym przedstawił swoje stanowisko:

¹⁸ ArSJ w Krakowie, rkps 4823: Duszpasterstwo w Grecji, k.: Umowa Caritasu Grecji z przedstawicielami emigracji polskiej w Atenach na korzystanie z budynku greckiej organizacji z 21 IX 1987 r.

¹⁹ Tamże, k.: Sekretariat Episkopatu Polski w sprawie sytuacji emigrantów polskich w Grecji z 19 I 1988 r.

²⁰ Tamże, k.: Caritas grecki o problemie polskich uchodźców.

Stowarzyszenie Caritas po rozpatrzeniu problemu zdecydowało wycofanie oferty udostępnienia budynku przy ul. Kapodistriou 52 z następujących przyczyn: w/w budynek jest nieodpowiedni do użytkowania go w charakterze szkoły; istnieją przeszkody prawne związane z niespełnieniem wymogów bezpieczeństwa i higieny przez w/w budynek; Stowarzyszenie Caritas winno być otwarte dla wszystkich kategorii ludzi, którzy potrzebują pomocy, dla wszystkich narodowości i uchodźców. Działalność jego jest ukierunkowana na zaspokojenie potrzeb ludzi bezrobotnych lub znajdujących się w stanie nędzy materialnej²¹.

W związku z takim pismem wystosowanym przez Caritas działacze emigracyjni postanowili odwołać się do papieża Jana Pawła II z prośbą o interwencję i przywrócenie budynku na potrzeby dzieci znajdujących się bez dachu nad głową²². Mimo takiego stanowiska nie udało się przekonać greckiego Caritasu do współpracy, a także uruchomić innego budynku na potrzeby polskiej szkoły. Zajęcia z nauczycielami i cały proces wychowawczy ponownie przeniósł się do ateńskich parków i na tamtejsze place miejskie. Na główne miejsce spotkań został wytypowany Areos Park przy ul. Aleksandras w centrum Aten, gdzie dzieci i młodzież znajdowały się pod opieką Polek, absolwentek studiów pedagogicznych. W okresie zimowym z pomocą dla polskiej diaspory przyszła ponownie kuria arcybiskupia Kościoła prawosławnego, która udostępniła pomieszczenie we własnym budynku, aby dzieci i młodzież nie musiały w deszczu spacerować po otwartej przestrzeni Aten²³. Sytuacja taka zmienić się miała w kolejnym roku, kiedy udało się uruchomić polską placówkę oświatową w greckiej stolicy.

URUCHOMIENIE SZKOŁY POLSKIEJ W ATENACH

Wraz z początkiem 1988 r. sytuacja emigracji polskiej, w tym dzieci i młodzieży, nie uległa większej zmianie. Do Aten zaczęła przyjeżdżać coraz większa grupa Polaków, korzystających z wyjazdów autokarowych oferowanych przez państwowych przewoźników, którzy po przekroczeniu granicy z Grecją podejmowali decyzję o samowolnym opuszczeniu wycieczki i pozostaniu na miejscu. Korzystali oni pod tym względem z pomocy rodzin,

²¹ Tamże, k.: Decyzja Nadzwyczajna Komisji Caritas z 29 IX 1987 r. – kserokopia.

²² Tamże, k.: Sekretariat Episkopatu Polski w sprawie sytuacji emigrantów polskich w Grecji z 19 I 1988 r.

²³ J. KNOPEK, *Rola i działalność Kościoła katolickiego w życiu współczesnej Polonii greckiej*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 1, s. 109-115.

przyjaciół i znajomych, którzy już wcześniej zdecydowali się na takie rozwiązanie bądź mieszkali na miejscu w wynajmowanych mieszkaniach. Niektóre osoby robiły tak bez odpowiedniego przygotowania, licząc na emigracyjne szczęście bądź pomoc ze strony innych Polaków czy instytucji dobroczynnych. Wielkość zbiorowości polskiej i polonijnej szacowano w tym czasie na 4-5 tysięcy osób, a zdecydowana większość z tej grupy przebywała i podejmowała zatrudnienie w aglomeracji Aten. Coraz pilniej odczuwano potrzebę uruchomienia miejsc związanych z organizacją życia społeczno-kulturalnego, w tym również szkoły polskiej. Niestety, ok. 90% Polaków nadal przebywało w tym kraju nielegalnie, przedłużając samowolnie swój pobyt, mimo że ich miesięczne wizy turystyczne już skończyły swoją ważność. Sytuacja taka powodowała ograniczone możliwości w podejmowaniu działań u władz municypalnych bądź państwowych, które prowadzić mogły jedynie nieliczne osoby, mające uregulowany status pobytu na terytorium państwa greckiego, jak wspomniany już K. Apostolakis. Osoby takie jednak także pracowały zawodowo, miały własne rodziny oraz chciały spełniać swoje plany osobiste, stąd nie zawsze miały czas i chęci, aby reprezentować społeczności polskie przed odpowiednimi greckimi gremiami decyzyjnymi. Zaistniałe warunki nadal były więc trudne dla większości polskich emigrantów, walczących o codzienny byt na greckim rynku pracy²⁴.

9 sierpnia 1988 r. przyleciał do Aten jezuita o. Stanisław Mól, który jako pierwszy duszpasterz z kraju miał służyć opieką duchową polskim emigrantom przez okres dłuższy niż miesiąc. Miejscem jego pobytu była placówka zakonna greckich jezuitów w centrum Aten, zlokalizowana przy ul. Michail Voda, która posiadała duży kompleks budynków wraz z katolickim kościołem p.w. Chrystusa Zbawiciela. Przy tym kościele gromadzili się polscy emigranci, których naturalnym spowiednikiem i przewodnikiem stawał się ksiądz przybyły z kraju. Emigranci szybko przedstawili problemy występujące wśród tej zbiorowości, a palącym wręcz przedsięwzięciem była kwestia uruchomienia szkoły, w której dzieci mogłyby kontynuować naukę wyniesioną z polskich placówek oświatowych oraz mogły znaleźć opiekę i schronienie w czasie, kiedy ich rodzice podejmowali zatrudnienie w greckiej gospodarce²⁵.

W pierwszych dniach po swoim przybyciu o. S. Mól w towarzystwie K. Apostolakisa, który pełnił rolę tłumacza, odwiedził kilka instytucji

²⁴ J. KNOPEK, *Polonia grecka a kwestie integracji europejskiej*, „Studia Europejskie” 2002, nr 3, s. 177-182.

²⁵ J. KNOPEK, S. MÓL, *O tworzeniu współczesnej oświaty polonijnej w Grecji*, s. 45-47.

mających swoją siedzibę w Atenach – grecki Caritas, prawosławną kurię arcybiskupią oraz Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Próbował on uzyskać stosowną pomoc na rzecz polskich emigrantów. Jednym z pierwszych miejsc, do których się udał, był ateński Areos Park, gdzie polskie dzieci w towarzystwie opiekunek i nauczycielek spędzały większość czasu. Trzeba dodać, że w Atenach panowało typowe greckie lato, z temperaturami sięgającymi w cieniu 40-42°C, a więc grupom tym brakowało najbardziej napojów oraz miejsc zacienionych, chroniących przed palącym greckim słońcem o tej porze roku. Wkrótce miała jednak nadejść jesień i dzieci te ponownie skazane byłyby na deszcze, wyziębienie i brak ciepłego pomieszczenia²⁶.

W tym czasie podstawową formą komunikacji dotyczącej powołania polskiej szkoły stała się ambona kościelna, biuro parafialne oraz stowarzyszenia i organizacje działające na rzecz emigrantów. Podczas sprawowania jednej ze mszy św. o. S. Mól zakomunikował z ambony, iż są podejmowane prace na rzecz powołania szkoły polskiej, która jako placówka nielegalnie tworzona w myśl greckiego prawa, musi pozostać instytucją apolityczną, służącą tylko dobru dzieci i młodzieży. Przedstawił także ofertę pomocy niesioną ze strony prawosławnego arcybiskupa Aten oraz nuncjusza apostolskiego Watykanu mającego swoją rezydencję w greckiej stolicy. Jednocześnie ogłosił na 5 września zorganizowanie spotkania rodziców w kaplicy parafialnej, korzystając w tym względzie z uzyskanego pozwolenia od greckiego superiora. Zaproponował, aby rodzice przynieśli wypełnione kartki z danymi osobowymi ucznia, chcącego uczęszczać do szkoły, a ponadto prosił o zgłaszanie się odpowiednich kandydatów na nauczycieli, wybranie komitetu rodzicielskiego, jego przewodniczącego i skarbnika. Inicjatywy te były niezbędne do zainicjowania takiego przedsięwzięcia, jak projekt pod nazwą Szkoła Polska w Atenach²⁷. W wyniku tego spotkania, które odbyło się po wieczornej mszy św., ustalono, iż chętnych uczniów do podjęcia nauki szkolnej jest 220. Wyłoniono 10-osobowy komitet rodzicielski, który obejmował po jednej osobie z każdej klasy. Na jego czele stanął Marek Kapler. Odbyło się także wstępne spotkanie z kandydatami na nauczycieli, albowiem ustalono, że to rodzice będą wybierać nauczycieli, a nie nauczyciele uczniów. Głównym problemem było ustalenie zasad, na których uczniowie uzyskiwaliby świadectwa szkolne honorowane w późniejszym kraju emigracji rodziców²⁸.

²⁶ Tamże, s. 45-47.

²⁷ Archiwum parafialne ojców jezuitów przy ul. Michail Voda 28 w Atenach [dalej: AOJ w Atenach], k.: Ogłoszenia duszpasterskie z 3/4 IX 1988 r.

²⁸ Tamże, k.: Ogłoszenia duszpasterskie z 22/23 X 1988 r.

Palącą potrzebą było znalezienie odpowiedniego budynku, który mógłby spełniać podstawowe wymogi związane z otwarciem go na potrzeby edukacyjne. Była to nie tylko sprawa nagląca ze względu na czas (rozpoczęcie tradycyjnego roku szkolnego), ale i określone parametry takiego lokum. W Atenach znajdowała się określona liczba budynków gotowych do wynajmu, ale trudno było w typowych mieszkaniach developerskich prowadzić edukację dla kilkunastu bądź kilkudziesięciu uczniów. Dodatkowym problemem był też koszt wynajmu, bowiem składać się na niego mieli sami emigranci, których możliwości finansowe były także ograniczone. Pracowali oni na ogół na czarnym rynku, poza oficjalną strefą gospodarki, pozbawieni byli ubezpieczeń i podstawowych warunków pracy, które gwarantowały rozwinięte państwa europejskie. Dodatkową trudnością był też nielegalny status polskich emigrantów przebywających wówczas w Grecji. Spowodowało to przyjęcie argumentacji prawosławnego arcybiskupa Aten Mikołaja Foskolosa, że szkoła powinna funkcjonować pod postacią centrum kulturalnego dla emigracji polskiej, ponieważ w innym przypadku zarówno władze municipalne, jak i państwowe nie pozwolą na trwałe funkcjonowanie tego typu placówki. W sytuacji bowiem jakichkolwiek zdarzeń nadzwyczajnych, jak pożar, zalanie budynku, nieszczęśliwy wypadek bądź napad czy rabunek, samorząd miejski nie musiałby ponosić odpowiedzialności za wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku, który nie spełniałby określonych wymogów urbanistycznych czy sanitarnych. Jednocześnie superior ateńskiej placówki jezuitów, mimo iż dysponował dużym centrum rekolekcyjno-wypoczynkowym, nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności związanej z funkcjonowaniem polskiej szkoły na swym terenie. Dzięki rozmowom prowadzonym przez o. S. Mółę z proboszczami ateńskich kościołów prawosławnych, udało się zlokalizować dziewięć adresów, pod którymi duchowni zgodzili się na udostępnienie jednej z sal katechetycznych na potrzeby polskiej emigracji. Miejsca te znajdowały się w różnych punktach Aten, oddalone od siebie do 30 km, co utrudniałoby dojazdy nie tylko dzieci, ale i przemieszczanie się nauczycieli prowadzących zajęcia szkolne w różnych klasach.

W zaistniałej sytuacji superior placówki jezuitów o. Sebastian Freris zdecydował o wynajęciu kamienicy znajdującej się w bliskim sąsiedztwie kościoła (przy ul. Smyrnis 27), która mogłaby posłużyć jako centrum kulturalne dla Polaków, gdzie można byłoby prowadzić zajęcia szkolne, a księża mogliby dochodzić nauczając religii na jednej z lekcji. Wizja lokalna budynku przeprowadzona 3 października wskazywała na poddanie go generalnemu remontowi, z powodu zawilgocenia, wadliwej instalacji elektrycznej oraz

wodno-kanalizacyjnej, braku urządzeń sanitarnych, zdewastowanych okien i drzwi. Mimo tak niekorzystnej inspekcji budowlanej, ze względu na upływający czas, zdecydowano się na podjęcie remontu siłami polskich emigrantów. Po stosownych informacjach ogłoszonych z ambony kościoła, do prac remontowych zgłosili się Polacy, wśród których byli zarówno budowlancy i cieśle, jak i elektrycy, hydraulicy, stolarze czy szklarze. W ciągu najbliższych tygodni udało się usunąć najpilniejsze usterki oraz wyremontować część domu, która oddana została do wynajmu greckiej parafii ojców jezuitów, polska emigracja bowiem nie posiadała wówczas osobowości prawnej na jego przejęcie. Po zakończeniu remontu rozpoczęto wyposażanie budynku w stosowne meble szkolne. Organizacja charytatywna Filalelija, którą kierował wówczas Eliazs Dimitrias, ofiarowała na ten cel 21 ław szkolnych oraz bogaty sprzęt kuchenny. Organizacja Caritas-Hellas przekazała 27 stolików jednoosobowych i 40 krzeseł. Pozostałe sprzęty zostały zorganizowane przez samych emigrantów. Z ambony greckiego kościoła katolickiego szczególne podziękowania złożono na rzecz emigrantów – Franciszka Ziółkowskiego, Józefa Drońskiego, Mirosława Prochenki, Krzysztofa Jędrzejki i Jerzego Sztylka, którzy szczególnie wyróżnili się przy pracach porządkowych²⁹. Jednocześnie ogłoszono, iż zajęcia oświatowe w Szkole Polskiej im. Romka Strzałkowskiego rozpoczną się 24 października³⁰. Co prawda z dużym opóźnieniem, ale cel wychowawczy został osiągnięty, albowiem dzieci polskie przed zimą mogły uczęszczać do budynku, a nie szukać schronienia przed deszczem na przystankach, pod wiatami czy parkowymi altanami.

Bezpośrednio po pomyślnym rozpoczęciu roku szkolnego zmodyfikowano skład komitetu rodzicielskiego, który pomagać miał czynnikom religijnym w zarządzaniu tej placówki. Na jego czele stanął inż. Mirosław Prochenka, a wśród pozostałych osób znaleźli się: Andrzej Bohonos, Wanda Dąbek, Maria Kosin, Marianna Kosnowska, Andrzej Nowicki, Janina Stefańska, Małgorzata Talaga i Franciszek Ziółkowski³¹. Wraz z dokonaniem wybo-rem zgłoszono do komitetu rodzicielskiego inicjatywę w postaci zorganizowania kursów języka angielskiego dla dorosłych, ponieważ polscy emigranci słabo mówili w tym języku, a wybierali się często do innych anglojęzycznych krajów. W następstwie dużego zainteresowania ze strony emigrantów zorganizowano popołudniami cztery duże grupy językowe, spośród których każda

²⁹ *Przyjąć dzieci polskie*, „Katolik – Emigrant Polski” [Ateny] 1988, nr 20.

³⁰ AOJ w Atenach, k.: Ogłoszenia duszpasterskie z 22/23 X 1988 r.

³¹ Szkoła Polska przy ul. Smyrnis 27 w Atenach, k.: Protokół z zebrania komitetu rodzicielskiego i grona pedagogicznego z 27 X 1988 r.

liczyła po 75 osób. Początkowo chciano prowadzić 6 godzin lektoratu tygodniowo, ale tak duża liczba zainteresowanych osób spowodowała obniżenie spotkań do czterech w tygodniu. Wraz z tym obniżono cenę kursu, za który musieli płacić sami zainteresowani³².

W 1988 r. placówka im. Romka Strzałkowskiego została zorganizowana na wzór oświaty, która realizowana była w Polsce Ludowej. Niemal wszyscy polscy emigranci przebywający w Atenach z niej bowiem wyszli, ją znali i pamiętali. Chodziło w tej organizacji również o to, aby upodobnić ją do typowej jednostki uczącej w kraju, gdyż nie wszyscy z polskich emigrantów mieli szansę wyjazdu do wymarzonego państwa docelowego. W tym przypadku mogli oni zatem z powrotem wrócić nad Wisłę. Dalej – w przypadku aresztowania kogoś z rodaków przez greckie służby migracyjne, także następowała deportacja całej rodziny do kraju wraz z 5-letnim zakazem wjazdu na terytorium tego uczestnika stosunków międzynarodowych. Jednocześnie wyzbyto się w zakresie nauczania wszelkich wpływów ideologicznych, odwołujących się do Polski Ludowej, oraz zasad obowiązujących w reżimach komunistycznych. W programach nauczania w miejsce języka rosyjskiego wprowadzono głównie angielski. W szkole nauczano również religii w języku polskim. Wprowadzono zatem zasadnicze zmiany w zakresie kształcenia, które ułatwić miały adaptację w nowych warunkach życia. Jednocześnie wpłynęły one na kwestie uznawalności świadectw w kraju, bowiem nie wszystkie przedmioty były w tym miejscu realizowane³³.

Jeszcze na pierwszym spotkaniu inicjatywnym zorganizowanym w sierpniu 1988 r. ustalono, że pensum nauczycieli prowadzących lekcje i opiekujących się uczniami w szkole będzie wynosiło 45 godzin w tygodniu, za co mieli oni otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 50 tys. drachm miesięcznie. Kwota ta była stała, niezależna zatem od liczby dni pracy w miesiącu. Nie obowiązywały zwolnienia i ubezpieczenia na rynku pracy. Argumentowano te zasady tym, iż Polacy w Grecji pracują zawodowo i muszą sobie pomagać wzajemnie, aby jedna grupa nie żyła kosztem drugiej. Mimo tak dużego obciążenia pracą, do komitetu rodzicielskiego wpłynęło kilkadziesiąt podań z chęcią podjęcia zatrudnienia w szkole. Poza oddziałami lekcyjnymi, w szkole funkcjonować także miało przedszkole i świetlica w godzinach od 7.30 do 16.30, umożliwiające pozostawienie dzieci w tej placówce przez rodziców podejmujących zatrudnienie. Po podjęciu nauczania rada pedagogiczna złożyła wniosek do komitetu rodzicielskiego, który mówił o obniżeniu

³² AOJ w Atenach, k.: Ogłoszenia duszpasterskie z 19/20 XI 1988 r.

³³ J. KNOPEK, *Polonia grecka a kwestie integracji*, s. 177-182.

godzin pracy nauczycieli do 30 w tygodniu. Komitet wyraził zgodę na takie obniżenie pensum, pozostawiając jednocześnie wynagrodzenie bez zmian³⁴. W pierwszym roku funkcjonowania placówki jej dyrektorzy zmieniali się trzykrotnie. Pierwszym z nich była Marta Karlik, którą zastąpił Janusz Kot, a rok szkolny kończyła Elżbieta Słabicka. Katechetami w szkole byli Regina Kohnke, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, oraz księża jezuici – Aleksander Jacyniak z Rzymu oraz Stanisław Mól z Krakowa. Konserwatorem budynku szkolnego był z kolei Józef Droński³⁵.

W ciągu pierwszego roku nauczania tworzone założenia organizacyjne dla tej placówki, które obejmowały zakres i czas pracy, obowiązki nauczycieli i uczniów, zasady odrabiania nieobecności, relacje między nauczycielami, personelem administracyjnym i technicznym oraz uczniami, a także reguły umożliwiające funkcjonowanie w greckim systemie politycznym. Ostatecznie przygotowano regulamin, składający się z dwunastu punktów, omawiających najpilniejsze problemy związane z organizacją tej jednostki szkolnej. W zapisach tych znalazły się następujące ustalenia: 1. Wobec prawa greckiego nie istniejemy jako szkoła, ale jako Dom Pomocy Emigrantom Polskim przy parafii p.w. Serca Jezusowego w Atenach; 2. Jest to szkoła uznawana przez Macierz Polską w Londynie i nosi imię Romka Strzałkowskiego; 3. Grupą założycielską wolnej szkoły w Atenach jest proboszcz parafii i ksiądz polski; 4. Kadencja komitetu rodzicielskiego trwa jeden rok; 5. Regulamin szkoły podpisuje: przewodniczący komitetu, dyrektor szkoły i ksiądz; 6. Nazwiska członków komitetu rodzicielskiego oraz nauczycieli są wywieszone do wglądu rodziców; 7. Opłacanie nauczycieli jest kontrolowane przez dwóch członków komitetu, dwóch nauczycieli i księdza; 8. Co miesiąc rodzice i nauczyciele będą mieli wgląd w sprawozdanie finansowe szkoły; 9. Nauczyciel, który opuszcza Ateny w ciągu roku, nie może być zatrudniony w szkole; 10. Język angielski będzie prowadzony dla dorosłych na trzech poziomach; 11. Nauczyciel zatrudniony w nauczaniu dzieci nie może być nauczycielem dorosłych; 12. Nauczyciele nie mają płatnych wakacji, gdyż rodzice polskich dzieci także nie otrzymują żadnych ubezpieczeń od Greków; wszyscy jesteśmy emigrantami³⁶.

³⁴ AOJ w Atenach, k.: Duszpasterstwo polonijne do grona pedagogicznego szkoły polskiej z 10 II 1989 r.

³⁵ S. MÓL, *Opatrywać rany Polaków – posłał mnie Kościół* [wywiad], „Nasze Sprawy” [Kraków] 1989, nr 10, s. 18 n.

³⁶ Tamże.

Zakończenie pierwszego roku szkolnego dla dzieci polskiej szkoły nastąpiło 24 czerwca 1989 r., czyli w tym miesiącu, kiedy odbyły się w kraju wybory kontraktowe do zmodyfikowanego parlamentu, będącego następstwem rozmów przy „okrągłym stole”. W dniu tym uczniowie zgromadzili się na wspólnej mszy św. w kościele jezuickim, a po jej zakończeniu rozdano świadectwa. Promocję do następnej klasy otrzymało 224 uczniów³⁷. Nie wszyscy Polacy przebywający wówczas w Atenach zdawali sobie sprawę z wagi podejmowanych zmian w kraju, które szybko zyskały na znaczeniu i określane były mianem transformacji systemowej. Emigranci dalej walczyli o swój byt, pracując w miejscowej gospodarce, podejmując często zatrudnienie bez ubezpieczenia i opieki zdrowotnej, bez możliwości uzyskania urlopu czy dodatkowych środków za wysługę lat pracy. Jednocześnie państwa zachodnie zaczęły Polskę postrzegać jako kraj demokratycznych przemian, a więc bez uchodźców politycznych, którzy musieli go opuścić. Spowodowało to olbrzymią zmianę, albowiem mocno ograniczyło wyjazdy polskich emigrantów do innych podmiotów międzynarodowych, które nie chciały przyjmować uchodźców politycznych. W związku z tym rola polskiej szkoły i polskiego nauczania stawała się jeszcze bardziej ważna i istotna. Można było ją kształtować na podstawie zmian systemowych podejmowanych w kraju, częściowej zmiany personelu polskiej placówki dyplomatycznej w Atenach oraz budynku szkoły, który w październiku 1988 r. został uruchomiony na jej potrzeby.

*

Szkoła Polska im. Romka Strzałkowskiego w Atenach została zorganizowana w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku staraniem polskich emigrantów ekonomicznych przybywających do Grecji. Miała ona spełniać w swych założeniach funkcje oświatowe, wychowawcze, integracyjne oraz opiekuńcze. W związku z tym, że emigracja polska kierowała się do Aten po to, aby wyjechać stamtąd do bogatszych krajów kapitalistycznych, placówka oświatowa była niezbędna w celu kontynuowania nauczania dzieci i młodzieży podjętego jeszcze w warunkach polskich. Ponadto szkoła taka była potrzebna, aby przejąć opiekę nad dziećmi w czasie pracy zarobkowej rodziców.

Powstaniu takiej placówki towarzyszyły różne problemy natury politycznej i normatywnej, bowiem większość polskich emigrantów przebywała na terytorium Grecji nielegalnie. Legalizując taką szkołę, władze państwowe musiałyby oficjalnie przyznać się do występowania na swym terenie takiej

³⁷ AOJ w Atenach, k.: Ogłoszenia duszpasterskie z lipca 1989 r.

społeczności, jak polska, oraz zagwarantować jej stosowne prawa, czego uczynić nie chciano. Konsekwencją takiego stanowiska było powołanie Domu Pomocy Emigrantom Polskim, w którym placówka taka znalazła swoje miejsce. Zorganizowana została na wzór oświaty działającej w Polsce, jednakże z podjęciem kilku zasadniczych zmian, które miały ułatwić funkcjonowanie dzieci i młodzieży w nowym środowisku narodowym. Jej istotą było zaakceptowanie świadectw przez nią wydawanych przez inne placówki oświatowe.

Szkoła im. Romka Strzałkowskiego została powołana jako pierwsza tego typu placówka w Grecji z myślą o potomkach emigrantów polskich. Po 1989 r. inicjatywy takie podejmowano także w innych środowiskach niż przykościelne. Przełomowy okazał się rok 1995, kiedy podczas oficjalnej wizyty w Atenach minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski uregulował ze swoim greckim odpowiednikiem obecność i status obywateli polskich przebywających w tym kraju. Zaowocowało to m.in. powołaniem w greckiej stolicy Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki, a wydarzenie to rozpoczęło nowy rozdział w zakresie kształtowania oświaty polonijnej w Atenach.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWA

Archiwum parafialne ojców jezuitów w Atenach [AOJ]

Dokumentacja parafialna

Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie [ArSJ]

rkps 4823: Duszpasterstwo w Grecji

Szkoła Polska w Atenach, dokumentacja szkoły

OPRACOWANIA

BERNATOWICZ G., *Droga Grecji, Hiszpanii i Portugalii do wspólnej Europy*, Warszawa: PISM 1991.

BONAREK J.H., CZEKAŁSKI T., SPRAWSKI S., TURLEJ S., *Historia Grecji*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005.

BRZEZIŃSKI A.M., *Grecja*, Warszawa: Trio 2002.

CLOGG R., *Historia Grecji nowożytnej*, tłum. W. Gałaska, Warszawa: Książka i Wiedza 2006.

KNOPEK J., *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP 1997

KNOPEK J., *Polacy w Grecji po drugiej wojnie światowej*, „Przegląd Humanistyczny” 41 (1997), nr 4, s. 117-129.

KNOPEK J., *Polonia grecka a kwestie integracji europejskiej*, „Studia Europejskie” 2002, nr 3, s. 177-182.

- KNOPEK J., *Rola i działalność Kościoła katolickiego w życiu współczesnej Polonii greckiej*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 1, s. 109-115.
- KNOPEK J., MÓL S., *O tworzeniu współczesnej oświaty polonijnej w Grecji (Szkoła im. Romka Strzałkowskiego w Atenach)*, Wrocław: Nakład autorów 1995.
- MÓL S., *Opatrywać rany Polaków – posłał mnie Kościół* [wywiad], „Nasze Sprawy” [Kraków] 1989, nr 10, s. 18-19.
- Przyjąć dzieci polskie*, „Katolik – Emigrant Polski” [Ateny] 1988, nr 20, s. 1-4.
- RADZIK T., *Polska Macierz Szkolna zagranicą 1953-1993*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1995.
- ROMANISZYN K., *Polacy w Grecji*, „Studia Polonijne” 16 (1994), s. 7-42.

POWSTANIE I ORGANIZACJA SZKOŁY POLSKIEJ IM. ROMKA STRZAŁKOWSKIEGO W ATENACH

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie wydarzeń związanych z powstaniem i organizacją Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego w Atenach. Placówka ta zaczęła być kształtowana staraniem emigrantów polskich przebywających w Grecji w dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku. Miała ona spełniać w swych założeniach funkcje oświatowe, wychowawcze, integracyjne oraz opiekuńcze. W związku z tym, że emigracja polska kierowała się do Aten po to, aby wyjechać stamtąd do bogatszych krajów kapitalistycznych, placówka oświatowa była niezbędna w celu kontynuowania nauczania dzieci i młodzieży podjętego jeszcze w warunkach polskich. Ponadto szkoła taka była potrzebna, aby przejąć opiekę nad dziećmi w czasie, kiedy rodzice podejmowali pracę zarobkową.

Artykuł powstał dzięki weryfikacji materiału źródłowego wytworzonego przez instytucje polskie i polonijne za granicą, głównie w Grecji. W wyniku przeprowadzonej analizy źródłowej potwierdzono, iż powstaniu tej placówki towarzyszyły różne problemy natury politycznej i normatywnej, bowiem większość polskich emigrantów przebywała na terytorium Grecji nielegalnie. Ostatecznie placówka ta zaczęła funkcjonować jako Dom Pomocy Emigrantom Polskim przebywającym w Grecji. Została ona zorganizowana na wzór oświaty działającej w Polsce, jednakże z podjęciem kilku zasadniczych zmian, które ułatwić miały funkcjonowanie dzieci i młodzieży w nowym środowisku narodowym. Jej istotą było honorowanie świadectw przez nią wydawanych przez inne placówki oświatowe.

Szkoła im. Romka Strzałkowskiego została powołana jako pierwsza tego typu placówka w Grecji. Później pojawiły się kolejne inicjatywy oświatowe. Zaowocowało to w końcu XX wieku sformalizowaniem projektu oświatowego w greckiej stolicy pod nazwą Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki, a wydarzenie to rozpoczęło nowy rozdział w zakresie kształtowania oświaty polonijnej w Atenach.

Słowa kluczowe: szkoła; Polacy; Polonia; Grecja; Ateny

THE ESTABLISHMENT AND ORGANISATION OF THE ROMEK STRZAŁKOWSKI
POLISH SCHOOL IN ATHENS

Summary

The article presents the events related to the establishment and organisation of the Romek Strzałkowski Polish School in Athens, which began to take shape thanks to the efforts of Polish emigrants living in Greece in the 1980s. It was intended to fulfil educational, integration and care functions. Due to the fact that Polish emigrants went to Athens with a view to leaving for richer capitalist countries, an educational institution was necessary for children and young people to continue their education started in Poland. In addition, such a school was needed to take care of children while their parents were working.

This article is based on a review of source material produced by Polish institutions and Polish communities abroad, mainly in Greece. The analysis of the sources confirmed that the establishment of this facility was accompanied by various political and regulatory problems, as most Polish emigrants were staying in Greece illegally. Ultimately, the institution began to function as a Home for Polish Emigrants residing in Greece. Its organisation was modelled on the Polish education system, with a few crucial changes, so that the functioning of children and young people in their new environment would be facilitated. Essentially, the certificates issued by other educational institutions were to be recognised.

The Romek Strzałkowski School was created as the first institution of its kind in Greece. Later, further educational initiatives emerged. In the late 20th century, this resulted in the formalisation of an educational project based in Athens under the name of the Zygmunt Mineyko Schools, which opened a new chapter in the development of Polish education in Athens.

Keywords: school; Poles; Polish community; Greece; Athens